

## RUCH NATURALNY LUDNOŚCI

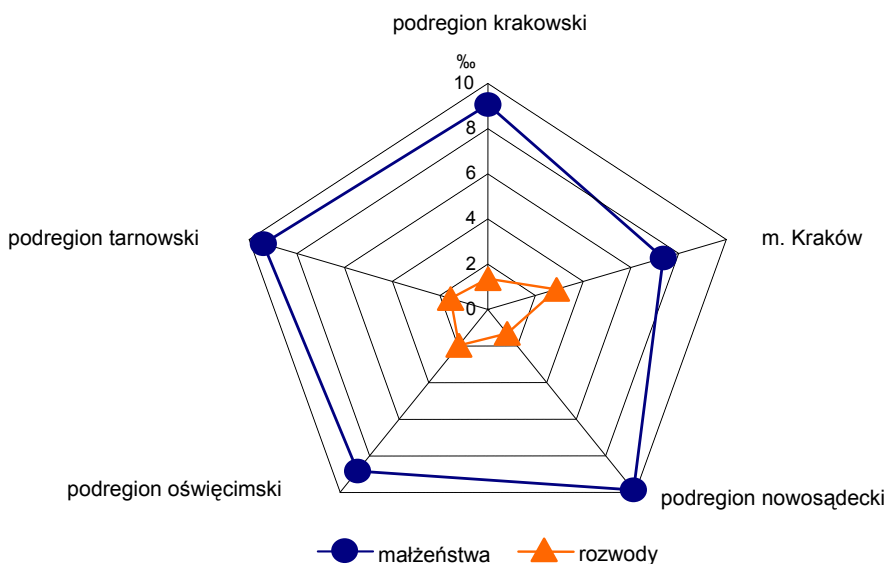
W 2008 roku urzędy stanu cywilnego w województwie zarejestrowały **22,0 tys.** nowych **związków małżeńskich**, czyli o blisko 3% więcej niż rok wcześniej, a w liczbach bezwzględnych o 619 więcej. Tym samym w niewielkim stopniu wzrósł współczynnik natężenia małżeństw, czyli liczba zawartych małżeństw na 1000 ludności i wyniósł 6,8‰ wobec 6,6‰ przed rokiem. Nasilenie nowych związków w 2008 roku wśród powiatów było dość zróżnicowane. Relatywnie najwięcej małżeństw zawarto w powiatach limanowskim i nowosądeckim, gdzie na każde 1000 ludności przypadało blisko 8 nowych związków małżeńskich, przy stosunkowo korzystnej relacji liczby rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw: w powiecie limanowskim – 61 i nowosądeckim – 66. W województwie na 1000 ludności zostało zawartych blisko 7 nowych związków, a wskaźnik natężenia rozwodów wynosił 198/1000.

Wskaźnik natężenia małżeństw ukształtował się w Krakowie na najniższym w województwie poziomie – 6 nowych związków małżeńskich na 1000 ludności, przy jednocześnie najwyższej w województwie liczbie rozwodów – 375 na 1000 nowozawartych małżeństw. Podobna sytuacja miała miejsce w Tarnowie, gdzie na 1000 mieszkańców zawarto ponad 6 nowych małżeństw, a wskaźnik natężenia rozwodów wyniósł 356/1000 nowozawartych małżeństw. Nieco lepiej było w Nowym Sączu, gdzie omawiane wskaźniki ukształtowały się na poziomie: blisko 7 małżeństw/1000 ludności i 250 rozwodów na 1000 nowych małżeństw.

Ponad 76% prawnie zawieranych małżeństw w Małopolsce stanowiły małżeństwa wyznaniowe – zawarte w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego (w kraju – 69,2%). Na 16,8 tys. małżeństw wyznaniowych 37 było związkami zawartymi w innym kościele niż katolicki.

W omawianym okresie w województwie orzeczono prawomocnie **4,4 tys. rozwodów**, z tego 3/4 w miastach. Po wcześniejszym 5-letnim okresie systematycznego wzrostu liczby rozwodów i jej spadku w 2007 roku o niemal 17%, w 2008 roku wystąpił ponowny wzrost ich orzeczeń o ponad 5%.

### MAŁŻEŃSTWA I ROZWODY NA 1000 LUDNOŚCI W WIEKU 20 LAT I WIĘCEJ W PODREGIONACH WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO W 2008 R.



Od 2006 roku następuje systematyczny spadek liczby orzeczeń separacji. W 2008 roku w województwie sądy orzekły **286 separacji** małżeństw wobec 376 rok wcześniej. Zatem ich liczba zmniejszyła się o blisko 1/4. Jednocześnie sądy orzekły zniesienie 14 separacji małżeństw w województwie (w skali kraju 252). Rok wcześniej było 15 takich przypadków (w kraju 215).

Po latach spadku, od 2004 roku obserwuje się wzrost liczby urodzeń żywych. W 2008 roku w Małopolsce **urodziło się 36,9 tys. dzieci** i było to o 8,2% więcej, a w liczbach bezwzględnych o blisko 2,8 tys. urodzeń więcej niż w poprzednim roku. Wzrost liczby urodzeń w województwie był najwyższy od 10 lat.

Relatywnie wysoki wzrost liczby urodzeń przełożył się na wyższy wskaźnik ich natężenia, czyli liczby urodzeń na 1000 ludności. Współczynnik ten w 2008 roku w województwie wynosił 11,3‰ i był wyższy niż przed rokiem o 0,8 pkt oraz wyższy od wskaźnika ogólnopolskiego wynoszącego 10,9‰.

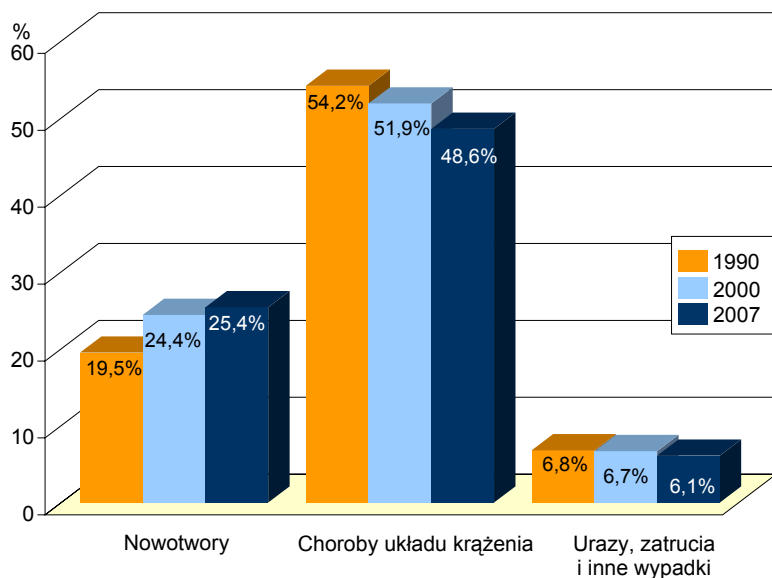
Obserwowany wzrost liczby urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. Najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa współczynnik dzietności ogólnej kobiet na poziomie conajmniej 2,10 – 2,15, co oznacza, że na jedną kobietę w wieku 15-49 lat przypada średnio dwoje dzieci.

Współczynnik wojewódzki ukształtował się na poziomie 1,42 i był wyższy o 0,1 pkt niż rok wcześniej, a wartość tego wskaźnika w poszczególnych powiatach w dalszym ciągu potwierdza utrzymywanie się, obserwowanej od początku lat 90-tych depresji urodzeniowej. Najmniej niekorzystny wskaźnik mają powiaty: limanowski – 1,79 i nowosądecki – 1,74 a najniższą wartość odnotowano w Tarnowie – 1,19 i Krakowie – 1,20 oraz w powiatach: proszowickim – 1,24 i dąbrowskim – 1,26.

W 2008 roku **zmarło 29,7 tys. mieszkańców** województwa małopolskiego i w porównaniu z 2007 rokiem ich liczba wzrosła o 1,0%. Współczynnik umieralności ludności wynosił 9,1‰ i był wyższy o 0,1 pkt niż rok wcześniej. Analizując dynamikę zgonów od 2000 roku, możemy zaobserwować tendencję wahadłową ze

wzrostami większymi niż spadki, jednak pozytywną oznaką procesów demograficznych jest stałe zmniejszanie się współczynnika zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych. Maleje on systematycznie, osiągając w 2008 roku poziom 4,94‰ (w 2000 roku – 7,33‰).

### ZGONY WEDŁUG WYBRANYCH PRZYCZYŃ W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM

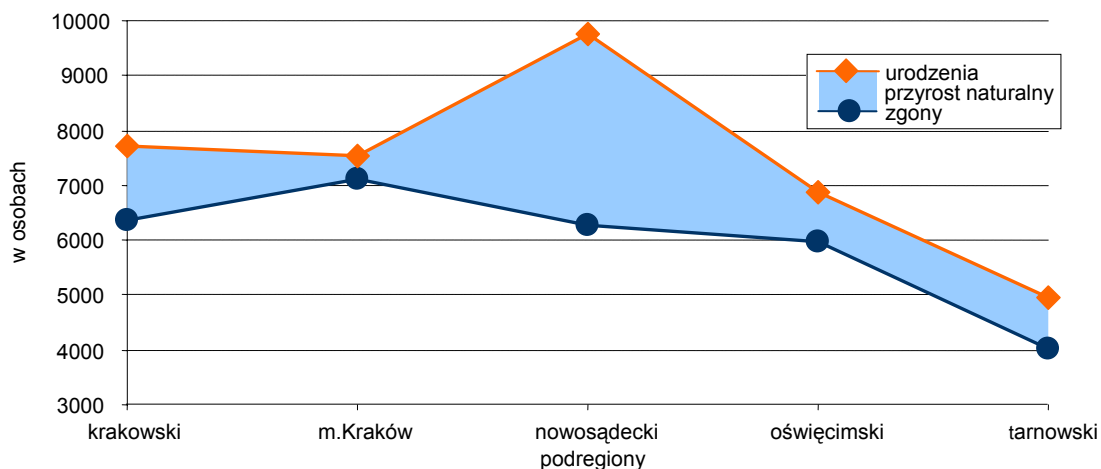


Zgony według przyczyn wymagają szczegółowej wielostronnej analizy, dlatego w opracowaniach za 2008 rok prezentuje się wyniki tego badania za 2007 rok.

Główne przyczyny zgonów całej populacji to wciąż choroby układu krążenia i choroby nowotworowe, jednak na przestrzeni lat ich udział zmieniał się. Od początku lat 90-tych w ogólnych przyczynach zgonów o blisko 6 pkt proc. zmniejszył się udział chorób układu krążenia, a zwiększył chorób nowotworowych. Choroby układu krążenia w 2007 roku stanowiły 48,6% wszystkich zgonów, a udział zgonów z powodu nowotworów wynosił 25,4%. Przyczyny zewnętrzne zgonów obejmujące urazy, zatrucia i inne wypadki stanowiły 6,1% ogółu przyczyn.

Przy stosunkowo wysokim wzroście liczby urodzeń i minimalnym wzroście liczby zgonów w 2008 roku przyrost naturalny wynosił 7,1 tys. osób i był dwukrotnie wyższy niż rok wcześniej. Warto dodać, że był to najwyższy przyrost naturalny od 1998 roku.

### RUCH NATURALNY W WOJEWÓDZTWIE MAŁOPOLSKIM WEDŁUG PODREGIONÓW W 2008 R.



Wskaźnik przyrostu naturalnego w 2008 roku wynosił 2,2‰ i był wyższy niż w roku poprzednim o 0,8 pkt. Rozpiętość między najwyższym (w powiatach limanowskim i nowosądeckim) a najniższym (powiat miechowski) wskaźnikiem wyniosła ponad 9,5 punktu.

Współczynnik dynamiki demograficznej określa relację liczby urodzeń na jeden zgon. W województwie wskaźnik ten ukształtował się na poziomie 1,24, co oznacza, że na każde 6 urodzeń przypada 5 zgonów. W powiecie limanowskim wskaźnik ten osiągnął najwyższą wartość i wynosił 1,7, czyli na 7 urodzeń – 4 zgony. Najniższy wskaźnik odnotowano w powiecie miechowskim – 0,74, w tym przypadku na każde 3 urodzenia przypadają 4 zgony.